

Temat: Muzyka filmowa - przemyslenia.



Drodzy, kto z Was nie ma swoich ulubionych filmowych utworów? No właśnie. Muzyka filmowa... często odpływamy przy niej, marzymy, lubimy jej słuchać gotując, sprzątając, czytając... W domu i na koncertach. Ta muzyka nie raz buduje nam klimat, nastrój 😊. Potrafimy raz za razem puszczać ulubiony kawałek. I mimo, że muzyka filmowa ma swoich wielbicieli, festiwale i nagrody na całym świecie, to uważam, że ciągle poświęca się jej za mało miejsca.

Muzyka w filmie prawie zawsze ma jakiś cel. Tworzy atmosferę, prowadzi widza, podkreśla to, co ważne, eksponuje momenty grozy, nadaje tempo, wzrusza, ale przede wszystkim w bardzo wyrafinowany sposób buduje emocjonalną więź z widzem. Wyobrażacie sobie film bez muzyki? Jaki by był? Mi na myśl przychodzi jedno słowo – pusty.

Polecenie

- ★ Wysłuchaj utworu. Opisz charakter muzyki. Napisz, czy podobała Cię się ta muzyka?

Wojciech Kilar “The pianist soundtrack 02” - Nocturne In E Minor, Op. 72, No 1

<https://www.youtube.com/watch?v=zj2VII2MBCY>



Opracowała, Svitlana Pavlenko